

# Skoczów - z latarką do pracy

Data publikacji: 26.10.2012 19:15

O uliczne lampy pytali podczas ostatniej sesji radni w Skoczowie. Mamy lampy, ale nie świecą wówczas, kiedy są najbardziej potrzebne - mówili. Jaka jest prawda?

O kwestii oświetlenia ulicznego pisaliśmy już pół roku temu. W kwietniu. (Zobacz: [Skoczów: 20 stopień zasilania](#)) **To wina nowych wyłączników, które za późno się zapalają** - tłumaczyła wówczas burmistrz Janina Żagan i jak zarzekała, jesienią problemów już być nie powinno. Tajemnicze wyłączniki jak widać znowu stwarzają problemy, bo temat ulicznego oświetlenia został wywołany podczas ostatniej sesji rady miejskiej Skoczowa.

**Dlaczego panie, które idą wczesnym rankiem do pracy, muszą oświetlać sobie drogę latarkami?** - pytał podczas sesji radny Stanisław Kaczmarczyk. O ile w lecie, z racji długiego dnia, czas świecenia ulicznych lamp nie stanowił problemu, to teraz, kiedy słońce później wschodzi i wcześniej zachodzi, moment kiedy zapala i gasi się światło jest istotny.

Problem późnego zapalania się ulicznych lamp w ciągu minionego półrocza udało się rozwiązać. Teraz wieczorem można już spacerować po oświetlonych uliczkach. Pozostał jednak poranek. Wówczas miasto tonie w ciemnościach. W czym jest problem? W tym, że lampy choć świecą całą noc, rano zbyt wcześnie, przynajmniej o godzinę, są wyłączane.

To nie nasza wina - odpierają zarzuty miejscy urzędnicy. I tłumaczą. O godzinach włączenia i wyłączenia lamp ulicznych decyduje układ sprzężony z zegarami astronomicznymi. **Na każdy dzień roku przypisana jest dokładna godzina i minuta, kiedy lampy mają się zapalać i gasić** - wyjaśnia Krzysztof Brudny Naczelnik Wydziału Inwestycji skoczowskiego UM. Przykładowo dzisiaj, 26 października lampy powinny włączyć się o godzinie 16:57 i świecić mają do 5:50. Ostatniego października, oświetlenie powinno działać nieco dłużej - od 16:49 do 5:57. Tak wynika z specjalnego harmonogramu. Jednak harmonogram swoje, życie swoje. Lampy zapalają się według wskazań, ale gaszą godzinę przed terminem.

**Kontaktowaliśmy się z zakładem energetycznym aby skorygowali ten czas świecenia, ale nie do końca zostało to tak ustawione jak zostało uzgodnione** - tłumaczył podczas sesji Piotr Rucki, zastępca burmistrza Skoczowa. Tymczasem Tauron w korespondencji kierowanej do ratusza twierdzi, że początkiem czerwca zmienili 50 zegarów astronomicznych, które mają właściwie operować światłem. Mimo to, w dalszym ciągu, wtedy kiedy trzeba - jest ciemno.

Zdaniem rzeczownika firmy Tauron, Kazimierza Szypuły, sytuacja niebawem się unormuje. **O odbyło się spotkanie między Rejonem Dystrybucji Cieszyń a władzami miasta, zostały spisane uzgodnienia, nasi pracownicy rozpoczęli ustawianie tych czasów załączania i wyłączenia zgodnie z godzinami podanymi przez miasto. Ta akcja skończy się do tygodnia.** - tyle słowa rzeczownika.

Czy rozwiązaniem nie może być zastosowanie czujników zmierzchowych? **Też są stosowane, jednak Tauron głównie opiera się na zegarach, i to ta firma wydaje warunki.** - mówi Brudny.

## [POSŁUCHAJ](#)

W gminie jednak chcą mieć większy wpływ na to, za co się płaci. Płaci i to niemało, bo rocznie na nocne świecenie gmina wydaje około ośmiuset tysięcy złotych. Dlatego też miasto, chce również opisać całą skoczowską sieć lamp. Bo w tej chwili nie do końca wiadomo, która lampa jest od kogo. A jak słyszymy w magistracie, Tauron nie dopuści do renowacji sieci obcych firm. **Dlatego też chcemy na konserwację i inwestycje z Tauronem podpisać nową umowę** - dodaje naczelnik Wydziału Inwestycji.

W Skoczowie myślą również o oszczędnościach. Docelowo oświetlenie ma być zmodernizowane, a żarówki

wymienione na takie, które mogą pracować na niższym napięciu. Chodzi o zmniejszanie ich mocy w godzinach późno nocnych, kiedy niewiele osób przechodzi ulicami.

Jeśli wierzyć słowom rzeczownika firmy Tauron, niebawem i wieczorami, i porankami kiedy jest ciemno, lampy w Skoczowie powinny świecić. Problem jednak w tym, że już w najbliższy weekend czeka nas zmiana czasu z letniego na zimowy. Jak po przestawieniu zegarów świecić będą lampy w Skoczowie? Zobaczymy. Może to być kolejne wyzwanie dla osób odpowiedzialnych za świecenie lamp w mieście.

***Jan Bacza***